



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (181.)
w dniu 26 lipca 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbarą Ćwioro.
2. Spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej Moniką Michaliszyn.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Zaczynamy.

Mamy ograniczenie czasowe, dlatego że o 9.00 będzie wznowienie obrad Senatu.

Witam państwa na sto osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej.

W porządku posiedzenia mamy spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej, panią Barbarą Ćwioro, a następnie – spotkanie z kandydatką na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Lotewskiej Moniką Michaliszyn.

Nasze spotkania przebiegają w ten sposób, że kandydaci na ambasadora wygłaszają swoje credo, założenia misji w danym kraju, a potem zazwyczaj następuje seria pytań. Bardzo proszę.

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro:

Dzień dobry państwu jeszcze raz, Wysoka Komisjo.

Chciałabym przedstawić uwarunkowania relacji polsko-czeskich i przedstawić priorytety mojej misji w Republice Czeskiej.

Na wstępie może opowiem, co tej misji będzie sprzyjać, bo ona będzie dużym wyzwaniem, ale są też elementy, które będą jej służyć i będą ją wspierać. I to są bardzo, bardzo dobre wzajemne kontakty polsko-czeskie i bardzo duża dynamika tych relacji, czego potwierdzeniem jest intensywny kalendarz wizyt na najwyższym szczeblu. Tylko w pierwszej połowie bieżącego roku: odbyła się w Polsce wizyta oficjalna prezydenta Republiki Czeskiej Miloša Zemana; pan marszałek Sejmu Marek Kuchciński złożył oficjalną wizytę w Pradze; pan premier Morawiecki spotkał się z nowym premierem Republiki Czeskiej w Karlowych Warach na początku lipca; co też warto odnotować, premier Republiki Czeskiej osobiście uczestniczył w święcie 3 Maja zorganizowanym przez naszą ambasadę; minister Adamczyk spotkał się ze swoim odpowiednikiem, mini-

strem T'okiem, przy okazji inauguracji budowy po stronie czeskiej nowego odcinka autostrady, która łączy się po naszej stronie z drogą szybkiego ruchu S3, czyli tego odcinka D11; odbyło się spotkanie ministrów infrastruktury i naszej sejmowej Komisji Infrastruktury; miało miejsce spotkanie grupy przyjaźni z polskiego parlamentu z ich czeskim odpowiednikiem. I to było tylko w pierwszej połowie bieżącego roku. A w sierpniu planowane jest spotkanie prezydów parlamentów obu krajów w Juracie i kolejne wydarzenia.

Oprócz tego mamy takie bardzo dobrze funkcjonujące stałe platformy spotkań z Czechami. To są konsultacje międzyrządowe, które mają się odbyć jesienią tego roku w Pradze, to jest Polsko-Czeska Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Transgranicznej, która spotkała się w tym roku w czerwcu w Litomyślu – to są roczne spotkania. Mamy wreszcie Forum Polsko-Czeskie, które w przyszłym roku będzie obchodziło dziesiąte urodziny, i będzie spotkanie rad programowych tego forum we wrześniu bieżącego roku w Pradze.

Poza tym mamy i mieliśmy dotychczas bardzo pozytywne nastawienie czeskich sił politycznych wobec Polski. Mamy bardzo dobry wizerunek Czechów w społeczeństwie polskim i dobry wizerunek Polaków w społeczeństwie czeskim. W strategii polityki zagranicznej Republiki Czeskiej Polska została uznana w 2015 r. za strategicznego partnera, co też nie jest bez znaczenia.

No i wreszcie mamy mniejszość polską i Polaków mieszkających w Republice Czeskiej. Według ostatniego spisu powszechnego z 2011 r. jest ich 39 tysięcy 69 osób, ale w tym spisie nie wzięła udziału 1/4 społeczeństwa i wskazanie narodowości nie było obligatoryjne, a według szacunków naszych placówek w Republice Czeskiej Polaków i osób pochodzenia polskiego jest znacznie, znacznie więcej. Nawet są szacunki mówiące o 100 tysiącach osób. To są te elementy sprzyjające mojej misji.

A teraz może przedstawię pokrótce sytuację wewnętrzną w Republice Czeskiej, bo ona jest złożona, jak państwie wiecie. Myślę, że warto ją nakreślić.

Mieliśmy w zeszłym roku wybory parlamentarne w Czechach, które wygrała Akcja Niezadowolonych Obywateli Andreja Babiša, zdobywając prawie 30% głosów. Pierwszy raz od lat dziewięćdziesiątych przełamana została tendencja do naprzemiennych rządów prawicowej ODS, czyli Obywatelskiej Partii Demokratycznej, i czeskich socjaldemokratów. Do parlamentu weszło w sumie 9 ugrupowań, więc to jest spora liczba. Zdecydowanie partii Babiša, która powstała w 2012 r., więc jest relatywnie

nowa, nie udało się szybko utworzyć rządu. Właściwie ten proces trwał bardzo długo, bo ponad 8 miesięcy – w historii Republiki Czeskiej jest to najdłuższy okres – i ponad pół roku rząd funkcjonował w stanie dymisji, ponieważ przy pierwszej próbie w styczniu nie uzyskał wotum zaufania. Udało się to dopiero w nocy z 11 na 12 lipca, kiedy powstał rząd mniejszościowy. W jego skład wchodzi już wspomniane ugrupowanie ANO i czescy socjaldemokraci przy wsparciu komunistów, czyli Komunistycznej Partii Czech i Moraw, bez której ten rząd nie uzyskałby wotum zaufania, co wzbudzało i wzbudza nadal dosyć dużo emocji wśród wyborców.

Może teraz przedstawię priorytety mojej misji.

Pierwszy priorytet to jest oczywiście dalszy rozwój wszechstronnej współpracy dwustronnej z Republiką Czeską, w szczególności w ramach Grupy Wyszehradzkiej. I myślę, że będę dążyć do tego, aby utrzymać ten bardzo intensywny kalendarz wizyt na najwyższym szczeblu i pozytywne nastawienie ugrupowań politycznych do Polski, aby realizować interesy Rzeczypospolitej Polskiej i, co najważniejsze, po prostu utrzymywać i pozyskiwać poparcie Czechów dla nas w kwestiach dla nas najważniejszych z agendy międzynarodowej, m.in. na forum takich organizacji jak Unia Europejska, gdzie Czechy w drugiej połowie 2022 r. obejmą przewodnictwo w Radzie Europejskiej, ale też na forum NATO, ONZ i innych organizacji.

Powiem też, że szczególnie ważna jest współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej, ale też szerzej w regionie, bo, jak państwo doskonale wiedzą, Republika Czeska jest dla nas właśnie bardzo ważnym partnerem regionalnym w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie współpracy w ramach takich organizacji jak właśnie Grupa Wyszehradzka, dziewiątka bukaresztańska czy Trójmorze. Chcemy też włączyć Czechów do strategii makroregionalnej UE dla regionu Karpat.

Jeśli chodzi o Wyszehrad, to tutaj się na chwilę zatrzymam, bo jest to istotne. W przyszłym roku Praga przejmie przewodnictwo Grupy Wyszehradzkiej, które będzie sprawować przez rok, po czym Warszawa przejmie to przewodnictwo i będzie to miało bardzo duże, znaczące przełożenie na zaangażowanie moje i całej ambasady w Pradze.

Nasze ostatnie przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej, które miałam przyjemność nadzorować, sprawując moją poprzednią funkcję, pokazało, że oczywiście w pewnych obszarach istnieją czasami rozbieżności między partnerami, niemniej jednak w kwestiach zasadniczych prezentujemy podobne spojrzenia. Czesi dalej bardzo inwestują w tę współpracę i chcą rozwijać wspólne cele w ramach tego ugrupowania, które jest tak naprawdę unikalnym projektem na skalę Europy i takim wyrazem bardzo konstruktywnej i pragmatycznej współpracy. Myślę więc, że należy dalej dążyć do tego, żeby po prostu szukać mianownika dla spraw, które nas niekoniecznie zawsze łączą, i też rozbudowywać, zwłaszcza na forum Unii Europejskiej, taką sieć powiązań, które nas nie dzieli.

Kolejny cel mojej misji to jest promocja gospodarcza Polski w Czechach. Jak państwo wiedzą, Czechy są dla nas jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych – piątym pod względem obrotów handlowych, drugim pod względem naszego eksportu, siódmym pod wzglę-

dem importu. My jesteśmy dla Republiki Czeskiej trzecim partnerem handlowym zarówno w przypadku importu, jak i eksportu. W zeszłym roku po raz pierwszy saldo naszych obrotów handlowych przekroczyło 20 miliardów euro. To jest znacznie więcej niż np. wartość obrotów ze Stanami Zjednoczonymi, więc to wskazuje, jaka jest waga relacji gospodarczych, których rozwój dalej zamierzamy wspierać.

Tutaj jest pewien problem, o którym teraz powiem, to jest kampania przeciwko polskiej żywności, która w Czechach trwa i trwać będzie, na co wskazują już wypowiedzi nowych ministrów rządu Babiša, w tym ministra, który odpowiada za rolnictwo. Ja przy okazji narady ambasadorów nawiązałam kontakt z panem ministrem Ardanowskim i z dyrekcją Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, z którymi jeszcze odbędę spotkania, jak już zakończę procedurę nominacji. Będziemy się zastanawiać, jaką strategię obrać w tej trudnej sytuacji, ponieważ ta sytuacja trwa już od wielu lat i nasza ambasada dotychczas była aktywnie włączona w taką akcję, żeby zapobiec tej kampanii, co nie jest łatwe. Myślę, że po prostu należy przyjąć strategię, która będzie skonsolidowana i nie będzie wywoływała efektów przeciwnych. Tak że to jest taki temat, który jest zapalny, i myślę, że będzie on poważnym wyzwaniem dla mnie w Pradze.

Trzeci priorytet mojej misji to jest wzmacnianie współpracy resortowej, sektorowej. Tutaj mam na myśli właśnie transport, infrastrukturę, rolnictwo, energetykę, środowisko, jak też inne resorty, bo wszystkie te resorty ze strony Polski i Czech na bieżąco ze sobą współpracują m.in. w ramach komisji transgranicznej, niemniej jednak ważne jest, aby monitorować i wspierać dalszy rozwój tej współpracy. I tutaj w szczególności zatrzymam się na współpracy w zakresie infrastruktury przede wszystkim drogowej, bo ten korytarz, o którym wspomniałam, D11, jest bardzo, bardzo ważny dla rozwoju północnych Czech oraz południowo-zachodniej Polski i stanowi najkrótsze połączenie tych regionów w naszym kraju i w Czechach z zespołem portów Szczecin i Świnoujście, i też będzie fragmentem połączenia z dalszą częścią Europy Północnej, ze Skandynawią – jeśli powstanie Baltic Pipe, to też będzie szczególnie istotne – jak też jest to połączenie, które łączy Adriatyk z częścią północną Europy. A więc jest dla nas szalenie ważne, żeby ono zostało jak najszybciej zrealizowane. Wiem, że ten temat został podjęty podczas ostatniego spotkania premierów, bo są pewne opóźnienia, zwłaszcza po stronie czeskiej, w finalizacji poszczególnych odcinków tego połączenia, co uniemożliwia dalszy rozwój współpracy w tej dziedzinie, ale też w wielu innych, więc ta sprawa jest pierwszorzędna.

Jeśli chodzi o współpracę transgraniczną, to ona się rozwija doskonale. Potwierdzają to posiedzenia komisji międzyrządowej, jak również wspólne projekty polsko-czeskie w ramach współpracy w regionach przygranicznych z wykorzystaniem środków unijnych. Tu wykorzystanie środków unijnych jest prawie stu procentowe. Myślę, że należy to też monitorować i pilnować, żeby tak to zostało utrzymane w ramach nowej perspektywy finansowej, jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych.

Kolejny mój priorytet to jest oczywiście współpraca w zakresie bezpieczeństwa. Do tej pory były różne ambitne plany zacieśnienia tej współpracy, ale jak na razie nie

zostały one sfinalizowane. Ja będę chciała tę współpracę ożywić i też bardziej uwrażliwić gospodarzy na sprawę bezpieczeństwa regionalnego wschodniej flanki NATO, bo tutaj czasami mamy troszkę inne spojrzenie. I będę też zabiegała o zacieśnienie współpracy sejmowej Komisji Obrony Narodowej ze swoim czeskim odpowiednikiem, jak również innych instytucji odpowiedzialnych w naszym kraju za bezpieczeństwo, przemysł obronny i bezpośrednio współpracę wojskową – mam tu na myśli przede wszystkim Ministerstwo Obrony Narodowej.

Kolejny priorytet to jest właśnie współpraca parlamentarna, która układa się bardzo dobrze. Regularnie odbywają się spotkania na najwyższym szczeblu, wizyty marszałków, prezydów obu parlamentów i grup parlamentarnych. W tej naszej grupie polsko-czeskiej, jak państwo wiedzą, są też przedstawiciele Senatu. Przed wyjazdem będę chciała odbyć spotkanie z tą grupą, żeby wysłuchać, jakie są oczekiwania wobec mnie, i po prostu mieć bieżący kontakt z członkami tej grupy. I też, tak jak wspomniałam, będę chciała rozwinąć dialog czy umocnić dialog na temat bezpieczeństwa i spraw zagranicznych poprzez spotkania komisji obrony narodowej i spraw zagranicznych oraz bieżące regularne spotkania polsko-czeskiej grupy parlamentarnej z jej czeskim odpowiednikiem.

Kolejny priorytet to jest promocja wizerunku Polski w Czechach. Oczywiście łączy się to z kampanią przeciwko polskiej żywności, ale nie tylko. Mam na myśli podjęcie takich działań, żeby umocnić wizerunek naszego kraju jako kraju nowoczesnego, innowacyjnego, który się dynamicznie rozwija, posiada bogatą tradycję, kulturę i historię. Myślę, że jest jeszcze wiele do zrobienia, żeby przekonać Czechów, aby częściej i więcej przyjeżdżali do Polski, bo obecna liczba nas nie satysfakcjonuje. I tutaj też zatrzymam się na momencik, bo będę chciała wspierać... Optymalnie by było, żeby doprowadzić do tego, że Polska Organizacja Turystyczna otworzy swoje przedstawicielstwo w Pradze – co wstępnie planuję – które mogłoby też objąć Słowację. Myślę, że miałyby to bezpośrednie przełożenie właśnie na liczbę Czechów odwiedzających nasz kraj.

W ramach realizacji tego priorytetu oczywiście też jest ważna obecność w mediach, współpraca instytucji naukowych, think tanków, uniwersytetów, szkół. Oczywiście będę tego pilnować i będę starała się organizować jak najwięcej misji, np. dziennikarzy czeskich do Polski czy przedstawicieli ich środowisk opiniotwórczych, aby im nasz kraj przybliżyć, bo wiemy, że to bardzo pomaga.

I à propos rolnictwa: właśnie ostatnio Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zorganizował taką wizytę czeskich dziennikarzy i przedstawicieli środowisk opiniotwórczych w Polsce, co miało pozytywne przełożenie w Czechach, zwłaszcza w mediach społecznościowych, a, jak wiemy, odbiorcy tych mediów teraz też odgrywają niebagatelną rolę.

Jeszcze wspomnę, że obchodzimy w tym roku ważne rocznice stulecia odzyskania niepodległości. Daje nam to okazję do analizy naszych relacji w ostatnich 100 latach i tego, jak można je jeszcze dalej ulepszać i rozwijać. Pan premier Mateusz Morawiecki prawdopodobnie weźmie udział w obchodach organizowanych w Czechach z okazji stulecia ich niepodległości. Ambasada w Pradze też przy-

gotowała ambitny program naszych obchodów stulecia, więc to też będzie wymagający i ciekawy czas, jeśli chodzi o realizację tych wszystkich zamierzeń.

I ostatni priorytet. Tutaj chciałabym zastrzec, że on nie jest najmniej ważny, tylko po prostu do przygotowania sobie wystąpienia i planów mamy pewne instrukcje czy wytyczne i zawsze ci Polacy znajdują się, niestety, na końcu, co nie znaczy, że są najmniej ważni. Tak więc ostatni priorytet to jest wsparcie polskiej mniejszości w Czechach, której liczba, tak jak powiedziałam, jej pewnie niedoszacowana według spisu ludności z 2011 r. A są to nie tylko Polacy mieszkający na terenie Zaolzia, gdzie jest ich najwięcej, ale też Polacy mieszkający w Pradze, w Brnie i w różnych innych skupiskach miejskich czy też Polacy dojeżdżający z Polski do Czech, ponieważ pracują w Czechach – to jest taka nowa grupa Polaków. Co ciekawe, Polacy mieszkający czy pracujący w Czechach – ja skupię się przede wszystkim na tych mieszkających – są grupą skonsolidowaną i dobrze zorganizowaną. Oni sami, oddolnie, podjęli taką próbę stworzenia strategii wsparcia środowisk polskich i Polaków na Zaolziu. Była prezentacja tych strategii w maju z udziałem MSZ i innych wysokich instytucji – władz polskich, jak również organizacji pozarządowych. Jeśli ta strategia zostanie wdrożona i powstanie fundusz wsparcia Zaolzia, to, myślę, będzie bardzo dobry przykład takiej współpracy i inicjatywy ze strony Polaków dla innych dużych i ważnych krajów europejskich, a może nie tylko. Tak więc na pewno dla mnie to będzie priorytet, żeby wspierać mniejszość polską. Tutaj jest oczywiście najważniejsza kwestia edukacji w języku polskim, którą władze w Czechach wspierają. One bardzo przychylnie patrzą na rozwijanie nauki polskiego. Myślę, że będę kontynuowała współpracę z nimi, bo jest ona bardzo cenna. W Czechach to szkolnictwo jest państwowe. Mamy dużą liczbę... Ono jest finansowane na 3 poziomach – przedszkola, szkoły podstawowe i szkoły średnie – ale mamy też polonistykę na 5 uniwersytetach w Republice Czeskiej i jako ambasada uczestniczymy w różnych... W przyszłym roku będzie zorganizowane forum polonoznawstwa. To są też takie inicjatywy i ważne wydarzenia, w których ambasador aktywnie uczestniczy.

Ważne jest też oczywiście dotarcie do młodzieży, która tam mieszka. Chodzi o to, żeby ją umocnić w chęci podejmowania różnych inicjatyw na rzecz integracji w lokalnej społeczności. Bardzo ważna jest też promocja polskiej kultury i polskich mediów, co będę czynić.

To pokrótce jest 7 takich głównych priorytetów, które tak właśnie sobie pogrupowałam, jak państwu przedstawiłam. Bardzo dziękuję za uwagę i oddaję się do państwa dyspozycji.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Kilka takich małych uwag.

Po pierwsze, jedzie pani po pani Bernatowicz, tak że jest pewna... No, po bardzo doświadczonym dyplomacie.

Ja mam takie wrażenie, że w polityce czeskiej zdarzyło się w ostatnich latach jakieś poważne obniżenie, jeżeli chodzi o standardy. Może my to porównujemy do czasów Havla, niemniej jednak uważam, że dzieje się coś nieciekawego. Mam także wrażenie, że skala takich zjawisk bardziej południowych, związanych z korupcją polityczną, w Republice Czeskiej się nasiliła. To tak trochę à propos naszych relacji z Brukselą. I mamy do czynienia w Czechach z przewrotem antyestablishmentowym, tzn. jednak to nie jest tylko i wyłącznie fenomen Babiša i ANO, ale też partii nacjonalistów prowadzonej przez Japończyka, więc to jest wszystko coś...

(Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro: Tak.)

...bardzo nowego i ciekawego.

Ja ostatnio czytałem takie badania Eurobarometru dotyczące generalnie wzrostu w Europie zaufania do instytucji brukselskich... Może nie tyle do instytucji brukselskich, ile dotyczące tego, czy mamy wpływ na to, co się w Brukseli dzieje. I okazało się, że rzeczywiście jest nawet lepiej niż w 2007 r. To jest dobra informacja dla euroentuzjastów, a zła jest taka, że jest to właśnie związane z tym, że ludzie uważają, że mają w Europie wpływ, ponieważ powstały nowego rodzaju partie, które negocjują rolę Brukseli. I to jest ten jak gdyby paradoks. A to, co mnie uderzyło, to jest to, że Polska i Węgry mają prawie te same parametry zaufania, stosunkowo wysokie, do swojego wpływu na Brukselę i swojego wpływu na to, co się dzieje w kraju, a w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej oba parametry są bardzo niskie. Tu są jak gdyby dramatyczne różnice...

(Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro: Tak.)

To znaczy, że Polacy i Węgrzy, bym powiedział, należą do grup po Skandynawii najbardziej euroentuzjastycznych, a Czesi są chyba absolutnie na samym dole. I mam wrażenie, że to jest jakiś czynnik polityczny, który może być elementem destabilizującym Wyszehrad.

I mam pytanie dotyczące tego... Przede wszystkim czy to nie jest trochę tak, że Wyszehrad i Międzymorze... Teraz mamy sympatyczny przykład – marszałek Sejmu przyjechał na 550-lecie naszego parlamentu, i to w dniu zaprzysiężenia rządu Babiša, więc odbieram to rzeczywiście jako bardzo daleko idący gest ze strony Republiki Czeskiej. Ale na ile Czesi czy rząd czeski, czy pełniący teraz chyba tylko obowiązki ministra spraw zagranicznych... Skądinąd: dlaczego Zeman nie zgodził się na tego ministra, gdyby pani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze.

Pytanie moje jest takie: na ile oni wielką ufność pokładają w Kurzu i w Austrii? Czy na ile Kurz będzie próbował Wyszehrad tak pozmienić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...żeby był bez Polski? Poprzesuwać. Na ile to jest niebezpieczne? I gdzie pani widzi jakieś takie największe pole minowe, jeżeli chodzi o Wyszehrad i Czechy? Na dzisiaj bym powiedział: Międzymorze i Wyszehrad są według mnie bardzo wzmacniane poprzez presję Stanów Zjednoczonych na Republikę Czeską. I to jest dla nas nie najgorszy element.

Na ile jest to zakochanie w Austrii i w nowym kanclerzu? I na ile to może być dla nas, jeżeli chodzi o współpracę regionalną, niebezpieczne?

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro:

Ja myślę, że to zakochanie w Austrii nie jest aż tak duże. Oczywiście każde państwo członkowskie ma jakieś oczekiwania względem nowej prezydencji w Unii Europejskiej, a Austria ją teraz przejęła. Oczywiście jest takie forum współpracy, nazywa się Trójkąt Sławkowski, który został powołany parę lat temu. I nawet w zeszłym roku było takie spotkanie premierów, a w tym roku ministrów spraw wewnętrznych. Ale, wbrew takiej nerwowości – też po naszej stronie, która była obserwowana w zeszłym roku przy okazji tego spotkania, bo nasze media to odnotowały i były tym formatem dosyć przejęte – ja bym nie przywiązywała tak dużej wagi do tego formatu. Oczywiście, że Czechy od kilku lat starają się wzmocnić relacje z Austrią, co jest jakby naturalne z powodu ich położenia, ale do tej pory to się przenosiło głównie np. na współpracę transgraniczną z Austrią, nie było jakichś takich bardziej widocznych i konkretnych rezultatów. Było oczywiście... My jako Wyszehrad mamy współpracę z Austrią. Doprosiliśmy Austrię... W tym roku było spotkanie krajów V4 i Austrii z kanclerzem Kurzem, pierwszy raz na tak wysokim szczeblu, i tam nawet przyjęto wspólną deklarację. To było przed ostatnią Radą Europejską. To było też istotne w kontekście migracyjnym, bo tutaj stanowisko jest zbieżne. Mnie się jednak wydaje... Polska ma różne formaty współpracy z państwami spoza Grupy Wyszehradzkiej – mamy Trójkąt Weimarski i różne inne formy współpracy. To jest naturalne, że różne państwa realizują swoje interesy na różnych forach. Ale myślę, że dla Czech i dla Polski Grupa Wyszehradzka jest tak samo pierwszorzędnie ważna. I właśnie to ostatnie spotkanie Rady Europejskiej pokazało, że stanowisko w tych sprawach niełatwych – bo temat migracyjny... Jak państwo doskonale wiedzą, stanowisko w tej sprawie całej Grupy Wyszehradzkiej od 2 lat było jednolite, a jednak przez długi czas nie zyskiwało poparcia, udało się to dopiero w czerwcu bieżącego roku. A więc myślę, że prezydencja czeska na pewno przygotuje pragmatyczny plan swoich priorytetów na czas prezydencji w Wyszehradzie, bo każda prezydencja tak robi. On jest też konsultowany wewnętrznie w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Pan dyrektor jest nawet pełnomocnikiem i koordynatorem. A więc będziemy czuwać, żeby nasze interesy w ramach prezydencji czeskiej były realizowane i dobrze zaprogramowane.

A jeśli chodzi o Austrię, to nie przeceniałabym tej współpracy. Może też warto przypomnieć, że w zeszłym roku było takie spotkanie: z prezydentem Macronem Trójkąt Sławkowski się spotkał. Czesi bardzo byli zadowoleni przed tym spotkaniem, ale po nim – mamy takie sygnały – byli już mniej zadowoleni, ponieważ czuli się troszkę wykrzestani przez partnerów francuskich i austriackich. Jak państwo pamiętacie, to było spotkanie też przed ważnymi decyzjami dotyczącymi dyrektywy w sprawie pracowników

delegowanych i to była taka próba ze strony tych partnerów spoza Wyszehradu właśnie rozbicia Wyszehradu na Polskę z Węgrami i Czechy ze Słowacją. Tak? A więc mnie się wydaje, że należy tutaj zachować spokój.

Jeśli chodzi o Trójmorze, to myślę, że jest to temat na posiedzenie niejawne, bo Czesi uczestniczą w spotkaniach tego formatu. W zeszłym roku prezydent Zeman nie pojawił się na szczycie Trójmorza z powodów zdrowotnych, ale Czesi biorą oni udział w tym formacie. Mam nadzieję, że w tym szczycie, który teraz będzie w Bukareszcie w połowie września, też wezmą udział na odpowiednio wysokim szczeblu.

(Senator Jarosław Obremski: Konflikt Zeman – Poche...)

Konflikt... Tak: sprawa kandydatury Miroslava Pochego na stanowisko ministra spraw zagranicznych trochę przedłużyła proces powstania rządu w Czechach.

(Senator Jarosław Obremski: Z jakiej partii jest Poche?)

Z socjaldemokracji. Ale popełnił ten błąd, że nie poparł prezydenta Zemana w wyborach prezydenckich, które prezydent Zeman ponownie wygrał. I to jest sprawa, która miała miejsce dokładnie dwa razy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że to może być jeden z powodów, dlaczego nie był ulubionym kandydatem prezydenta na ministra spraw zagranicznych, ale były także inne powody, które były podawane do wiadomości publicznej. I to było stanowisko niedosłzłego ministra spraw zagranicznych Republiki Czeskiej w sprawach migracji, które zaprezentował na forum Parlamentu Europejskiego, a które nie spotkało się z przychylnością.

(Senator Jarosław Obremski: A minister – przepraszam, że to powiem – ma podobne jak Zeman spojrzenie na Rosję i Putina?)

Powiem szczerze, że wydaje mi się, że trudno jest precyzyjnie na to pytanie odpowiedzieć, bo zarzuty, które mu przedstawiono, dotyczą głównie kwestii migracyjnej. Myślę, że gdyby to był jeden z zarzutów, to na pewno też byłby wyszczególniony. Ostatecznie tę funkcję pełni tymczasowo, ale nie wiemy, jak długo ta tymczasowość będzie trwać. Minister spraw wewnętrznych Jan Hamáček, który jest dosyć takim, myślę... No, jest tu niekorzystne połączenie 2 ważnych resortów. Ale będziemy chcieli, żeby minister Czaputowicz jak najszybciej odbył spotkanie dwustronne z ministrem Hamáčkem – ono było planowane przy okazji szczytu NATO, ale wtedy jakoś nie udało się go zrealizować. A więc na pewno takie spotkanie w najbliższym czasie będzie ważne.

Poprzedni nasz minister spraw zagranicznych i poprzedni minister spraw zagranicznych Czech mieli bardzo dobre relacje nawet przed rozpoczęciem kampanii wyborczej w Czechach, za którą właśnie odpowiadał minister Zaorálek. Złożył on taką pożegnalną wizytę w zeszłym roku w sierpniu w Warszawie – pamiętam dobrze. Mieli bardzo dobre kontakty. My chcielibyśmy te kontakty utrzymać. Kontakty na szczeblu premierów, wydaje mi się, są bardzo, bardzo dobre i dobrze wróżą na przyszłość, też w tych trudnych tematach. A panowie znają się jeszcze z czasów, kiedy pełnili funkcje ministrów finansów i wicepremierów. I na szczeblu prezydenckim też te kontakty są bardzo dobre. Prezydent Zeman odwiedził Polskę. To był drugi

kraj, który odwiedził w tym roku po ponownym wybraniu na urząd prezydenta Republiki Czeskiej. Na gruncie parlamentarnym też ta współpraca układała się bardzo dobrze. A więc po prostu mimo tych trudnych tematów, o których wspomniałam, przede wszystkim jest sprzyjająca atmosfera, a intensywność tych kontaktów pomaga też, myślę, w rozwiązywaniu spraw trudnych.

Przewodniczący Marek Rocki:

Pan senator Majer, krótko proszę.

Senator Ryszard Majer:

Króciutkie pytanie. Proszę powiedzieć... Z tego, co pamiętam, Czechy nie weszły do strefy euro. Wiem, że są gotowi. Czy to jest przedmiotem jakiejś debaty politycznej? Czy oni się zastanawiają, czy, że tak powiem, jest jakaś perspektywa. Bo słabsza ekonomicznie Słowacja jest w strefie euro, a Czesi pozostali. Gdyby parę słów pani ambasador o tym...

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro:

Czesi pozostali poza strefą euro i wszystko wskazuje na to – mam tu na myśli oficjalne wypowiedzi premiera na ten temat – że tak zostanie, tzn. że w czasie kadencji tego rządu, który dopiero powstał, nie wejdą do strefy euro.

A jeśli chodzi o ważny temat dla nas, czyli nowy budżet unijny, to liczymy, że pozostaną na stanowisku jednolitym z Grupą Wyszehradzką w sprawie tego budżetu. Na razie wszystko wskazuje na to, że tak będzie. I też zostały w ramach tej deklaracji, przyjętej na ostatnim spotkaniu premierów Grupy Wyszehradzkiej, przyjęte takie wspólne wytyczne w tym zakresie. Ale wiemy z doświadczenia, bo tak było w czasie negocjacji w sprawie poprzedniego budżetu, że Czechy się wahają i jedną nogą stoją w tej grupie przyjaciół spójności, a drugą nogą – już w tej grupie płatników netto. A więc sytuacja jest po prostu taka, że jeśli będą wywierane jakieś naciski – a wiadomo, że zawsze są one wywierane z różnych stron w trakcie negocjacji – to ich stanowisko może się zmienić. Ale mamy nadzieję, że tak nie będzie.

(Senator Ryszard Majer: Dziękuję.)

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Wach:

Panie Senatorze, wiadomo, że jest jeszcze inna rzecz.

Chciałbym zapytać... Pani jest specjalistką, przynajmniej tak z życiorysu wynika i na pewno tak jest, od Persji i języka perskiego. Jako ambasador w jakim języku pani się będzie porozumiewała w Czechach? Czy pani zna czeski? Bo to u nas zawsze jest problem. To jest jedna rzecz.

I druga: konsulat w Ostrawie. Właściwie to się w znacznej mierze wiąże z Polonią. W jakim on jest stanie? Czy on będzie rozwijany i utrzymywany?

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej Barbara Ćwioro:

Podjęłam naukę czeskiego, więc mam nadzieję, że będę się porozumiewać w języku czeskim, bo tak jest po prostu najlepiej i to przynosi najlepsze rezultaty. Język perski znam dobrze, jak też angielski, francuski i włoski. Myślę, że to mi pomoże szybko przyswoić sobie język czeski. A ponieważ moja dobra...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

Do polskiego.

Moja dobra znajoma z czasów studenckich... Na Uniwersytecie Jagiellońskim wszystkie filologie mieszczą się w takim budynku, który nazywa się Paderevianum. Moja dobra znajoma studiowała czeski w tym czasie, kiedy ja studiowałam perski. I też w tym czasie jeździliśmy dość często razem do Pragi. Ona została na Uniwersytecie Jagiellońskim, więc to też będę chciała wykorzystać, bo pracuje tam naukowo, i dalej zagęszczać tę relację. A jak będę miała jakieś dylematy językowe, to jest to dobry adres, pod który się warto zwrócić. To jeśli chodzi o język.

Jeśli chodzi o konsulat w Ostrawie, to on bardzo dobrze funkcjonuje. Pan konsul Bilski, który nim dowodzi, jeszcze jakiś czas w Czechach zostanie, więc nie będzie takiej dużej zmiany. Czasami na placówkach mamy tak, że się zmienia i szef konsulatu, i zastępca, i ambasador, a tutaj takiej sytuacji nie mamy. Jak tylko przyjadę i obejmę placówkę, to oczywiście pierwsze spotkania, jakie będę miała, będą z pracownikami... A nawet już wcześniej, bo się tam wybieram z taką wizytą studyjną. Omówimy wszystkie sprawy, które są ważne, i będziemy razem po prostu współpracować.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

I poproszę panią ambasador.

Kandydatka na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej Monika Michaliszyn:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ja mam naukową proweniencję, jak państwo pewnie wiecie, więc pozwoliłam sobie spisać moje priorytety na papierze. I pozwolę sobie je odczytać. Wiem, że czasu jest mało, więc postaram się przedstawić je w bardzo konkretny sposób.

Łotwa jest bliskim nam krajem nie tylko geograficznie, ale historycznie oraz kulturowo. Wspólne dzieje Polaków i Łotyszy, o czym mało kto pamięta, trwają już blisko

460 lat. W okresie międzywojnia oba kraje łączyła także granica, a relacje dwustronne polsko-łotewskie były uznawane za jedne z najlepszych, drugie, zaraz po związkach z Rumunią. Pozostałością wspólnej przeszłości jest zamieszkująca obecnie ziemie łotewskie mniejszość polska. Również dziś Łotwę i Polskę łączy nie tylko bliskie sąsiedztwo, ale także zbieżność interesów geopolitycznych wyrażająca się w obecności obu krajów w międzynarodowych strukturach, głównie Unii Europejskiej oraz NATO, oraz w uczestnictwie w różnych formatach współpracy w regionie Morza Bałtyckiego. Świadomość wspólnych celów, ale i zagrożeń powoduje, że polsko-łotewskie kontakty dwustronne należą do bardzo dobrych, o czym świadczy choćby intensywność wizyt bilateralnych, także na szczeblu prezydenckim, w roku 2017 oraz 2018. W tym okresie Polska i Łotwa zacieśniły swoją współpracę zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa, a także zintensyfikowały współpracę gospodarczą.

W moim przekonaniu w obecnej sytuacji geopolitycznej istnieje 5 obszarów priorytetowych dla dalszego rozwoju relacji polsko-łotewskich. Są to: polityka bezpieczeństwa oraz polityka europejska, współpraca gospodarcza, współpraca regionalna, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatywy Trójmorza oraz współpracy w regionie Morza Bałtyckiego, kontynuowanie działań na rzecz wzmocnienia społeczności zamieszkujących Łotwę Polaków oraz aktywność w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej.

W obecnej sytuacji geopolitycznej wspólna polityka bezpieczeństwa oraz zharmonizowanie stanowisk obu krajów na arenie Unii Europejskiej ma znaczenie kluczowe. Szczyt NATO w Newport w 2014 r. oraz w Warszawie w 2016 r. wniosły nową jakość do współpracy wojskowej Warszawy i Rygi. Od 2017 r. na Łotwie stacjonuje 170-osobowa kompania czołgów w składzie Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO. Polska chroni łotewską przestrzeń powietrzną, biorąc udział w misji patrolowania przestrzeni państw bałtyckich w ramach Air Policing. Należy podkreślić, że konieczność obrony krajów bałtyckich w razie zbrojnego ataku widzą w Polsce nie tylko decydenci, ale także zwykli obywatele. Aż 62% Polaków według badania TNS Polska z 2015 r. jest zdania, że polscy żołnierze powinni bronić Łotwy i pozostałych krajów bałtyckich w razie agresji z zewnątrz. Łotwa docenia rolę Polski w budowaniu bezpieczeństwa w naszej części Europy. Stara się wspierać Polskę w jej wysiłkach wzmocnienia bezpieczeństwa regionalnego, m.in. poprzez udział w dyskusjach na temat bezpieczeństwa w formatach regionalnych. Ryga podejmuje także działania w celu zwiększenia swoich wydatków na obronność. W 2018 r. ostatecznie zwiększyła wydatki obronne do poziomu 2% PKB. Priorytetowe dla wzmocnienia bezpieczeństwa obu krajów jest aktywne zabieganie o zacieśnienie więzi transatlantyckich przez utrzymanie zaangażowania USA w bezpieczeństwo europejskie, w tym wzmocnienie obecności NATO na flance wschodniej. W tym celu w kolejnych latach Warszawa i Ryga powinny pogłębiać współpracę dwustronną oraz w ramach formatów regionalnych, zwłaszcza B9. Należy dążyć do dalszej rozbudowy zdolności do obrony i odstraszenia. W naszym interesie leży także zwiększanie potencjału do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Łotwa może być w tej sferze

cennym partnerem dla Polski dzięki działającemu w Rydze Centrum Doskonalenia Komunikacji Strategicznej NATO – StratCom oraz wieloletniemu doświadczeniu w przeciwdziałaniu działaniom dezinformacyjnym podejmowanym wobec państwa łotewskiego przez Rosję.

Rozwój i modernizacja sił zbrojnych implikować powinny także rozwój współpracy przemysłów obronnych obu krajów. Ważnym elementem współpracy w ramach polityki bezpieczeństwa powinno być rozwijanie potencjału związanego z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 2018–2019. Łotwa ubiega się o miejsce w niej w latach 2026–2027. Zbieżność stanowisk w kwestii konieczności działania na rzecz wzmocnienia polityki bezpieczeństwa i obrony UE poprzez wdrażanie założeń stałej współpracy strukturalnej, PESCO, a także konieczność jej realizowania na zasadach komplementarności w NATO otwierają pole do konstruktywnego współdziałania Polski i Łotwy także w tym obszarze.

Niewątpliwie niezbędne dla wzmocnienia stabilności regionu jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Priorytetowym celem obu krajów powinna być kontynuacja zgodnego i wyraźnego sprzeciwu wobec realizacji inwestycji Nord Stream II oraz podejmowanie wspólnych inicjatyw dla wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego regionu zarówno poprzez dywersyfikację dostaw surowców, zwłaszcza dzięki realizacji połączenia gazowego GIPL, jak i poprzez wspieranie działań Łotwy w celu wdrożenia trzeciego pakietu energetycznego, w szczególności reguł rozdziału właścicielskiego. Celowe jest także podejmowanie przedsięwzięć na rzecz faktycznego zakończenia izolacji energetycznej krajów bałtyckich.

Polska i Łotwa jako kraje członkowskie Unii Europejskiej stoją obecnie wobec wielu wyzwań, przed którymi stoi Wspólnota – m.in. przed: ustaleniem kształtu wieloletnich ram finansowych Unii Europejskiej po 2020 r., formą i konsekwencjami brexitu, pogłębieniem Unii Gospodarczej i Walutowej czy ewentualnym przyspieszeniem tempa procesu rozszerzania Unii Europejskiej. Stanowiska obu krajów w wielu kwestiach są zbieżne, dlatego naturalne będzie kontynuowanie bliskiej współpracy oraz wyrażanie wzajemnego poparcia na forum europejskim w odniesieniu do takich tematów, jak utrzymanie dotychczasowego poziomu wydatków polityki spójności oraz wspólnej polityki rolnej w nowym budżecie unijnym. Sprawą zasadniczą jest podejmowanie wspólnych działań na rzecz zrównania dopłat bezpośrednich dla rolników.

W negocjacjach dotyczących wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej wspólnym mianownikiem strony polskiej i łotewskiej jest zabezpieczenie praw obywateli obu krajów – blisko milionowej społeczności polskiej oraz społeczności Łotyszy liczącej 61 tysięcy osób, czyli ok. 3% populacji Łotwy – oraz zachowanie bliskiej współpracy z Wielką Brytanią w zakresie polityki bezpieczeństwa i obronności oraz polityki zagranicznej przy jednoczesnej ochronie integralności wspólnego rynku.

Poza tym, ze względu na zbieżność stanowisk, współpraca na linii Warszawa – Ryga powinna być kontynuowana w kwestiach jednolitego rynku, także szybkiego zakończenia prac nad jednolitym rynkiem cyfrowym, rozszerzenia Unii Europejskiej oraz polityki wobec Rosji. Szczególne

znaczenie może mieć wzmocnienie wspólnych wysiłków na rzecz wzmocnienia znaczenia i widoczności Partnerstwa Wschodniego. Platformą dla tego typu działań mogą być obchody 10-lecia tego partnerstwa w 2019 r.

Konflikt rosyjsko-ukraiński wymaga konsekwentnej realizacji przez polskie i łotewskie władze polityki sankcyjnej wobec Moskwy i aktywnego wsparcia dla kontynuacji tej polityki przez Unię Europejską oraz podkreślania potrzeby realizacji przez Rosję postanowień porozumień mińskich. W interesie obu krajów leży także aktywne popieranie euroatlantyckich aspiracji Kijowa.

Polska i Łotwa powinny także rozwijać współpracę gospodarczą. Już dziś Polska zaliczana jest do najważniejszych partnerów handlowych Łotwy, a wartość naszej rocznej wymiany zbliża się do 2 miliardów euro. Handel polsko-łotewski po 2-letnim okresie spadku zanotował ponowny wzrost, o 11,6%, w 2017 r. Dołożę wszelkich starań, aby utrzymać tendencję wzrostową wzajemnej wymiany handlowej. Podejmę także starania w celu zintensyfikowania polskiego eksportu na Łotwę oraz zwiększenia obecności polskich przedsiębiorstw na tamtejszym rynku. Choć polskie towary na Łotwie cieszą się coraz większą popularnością w moim przekonaniu ważne jest dalsze działanie na rzecz budowania marki naszej gospodarki w tym kraju. Moją troską będzie też wzmacnianie współpracy polskich i łotewskich środowisk gospodarczych i naukowych w zakresie innowacji. Uważam, że dla rozwoju relacji gospodarczych niebagatelne znaczenie ma również szybka realizacja i koordynacja prac nad strategicznymi projektami infrastrukturalnymi Rail Baltica oraz Via Baltica. Nowoczesne regionalne połączenia kolejowe i drogowe przyczynią się w przyszłości do zbliżenia nie tylko gospodarek, ale i społeczeństw obu krajów. Temu celowi powinno służyć także wzmacnianie wzajemnej wymiany turystycznej i dalsze zacieśnianie więzów między polskimi a łotewskimi samorządami, w co również zamierzam się zaangażować.

System powiązań między oboma krajami tworzą także liczne projekty realizowane w ramach współpracy regionalnej, w tym zwłaszcza w regionie Morza Bałtyckiego. Bardzo ważnymi instrumentami są tutaj formaty wielostronnej współpracy bałtyckiej, m.in. Rada Państw Morza Bałtyckiego Wymiar Północny czy Strategia Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego. Zwłaszcza ta ostatnia pozwala na połączenie sił państw regionu, w tym Polski i Łotwy, w celu implementacji polityk europejskich na poziomie lokalnym. Zamierzam zachęcać potencjalnych partnerów na Łotwie i w Polsce – regionalne instytucje, placówki naukowe, władze lokalne – do włączania się w realizację wspólnych projektów w ramach Strategii Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego.

W bieżącym miesiącu Łotwa przejmując roczną prezydencję w Radzie Państw Morza Bałtyckiego. To bardzo ważny okres, który powinniśmy wykorzystać na wspólną dyskusję nad dalszą rolą tej rady w regionie Morza Bałtyckiego oraz wypracowanie konkretnych postulatów w zakresie reformy jej funkcjonowania i całej struktury współpracy międzynarodowej w regionie.

Za niezwykle ważne uważam także przyczynienie się do zwiększenia zaangażowania Łotwy w udziale w inicjatywie Trójmorza i popularyzowanie tej idei w kręgach politycz-

nych, eksperckich oraz wśród łotewskiego społeczeństwa. Nacisk należy położyć na uświadamianie proeuropejskości inicjatywy Trójmorza oraz jej komplementarności wobec dotychczasowych formatów współpracy regionalnej. Nadrzędnym celem promowanej przez Polskę inicjatywy ma być wskazanie nowych źródeł modernizacji gospodarek obu krajów, jak również innych krajów w niej uczestniczących oraz lepsza integracja infrastrukturalna regionu. Istotne jest także podkreślenie, że Trójmorze tworzyć będą kraje, dla których z racji wspólnych doświadczeń systemów totalitarnych niepodległość, wolność i chrześcijaństwo są ważnymi wartościami zarówno w wymiarze kulturowym, jak i politycznym oraz ekonomicznym. Inicjatywa ta może łączyć interesy naszych krajów.

Ważną częścią mojej misji będą działania na rzecz wzmacniania integracji polskiej mniejszości na Łotwie. Obecnie według danych Centralnego Biura Statystycznego na Łotwie liczy ona 40 tysięcy 583 osoby. Większość z nich stanowi rdzenną mniejszość narodową. Łotewscy Polacy stanowią społeczność dobrze ocenianą przez łotewskie władze i są niejednokrotnie stawiani jako wzór integracji mniejszości narodowej w tym kraju. Jednocześnie jej przedstawiciele podejmują wiele inicjatyw w celu kultywowania polskich tradycji narodowych oraz zachowania polskiego dziedzictwa narodowego i kulturowego. Realizację tych przedsięwzięć ułatwia założona u progu odzyskania niepodległości przez Łotwę organizacja polonijna – Związek Polaków na Łotwie. Polską społeczność scala także przynależność do Kościoła katolickiego, którego obrzędy i tradycje aktywnie kultywują. Do głównych problemów ZPŁ należy nadmierna regionalizacja oraz zbyt mała wymiana informacji między poszczególnymi oddziałami działającymi w różnych miastach Łotwy. Dużym problemem jest także zbyt mała liczebność oraz aktywność młodzieży w strukturach związku. Mam zaszczyt znać środowisko łotewskich Polaków od 20 lat, dołożę więc wszelkich starań, aby wspierać ich działania. Za podstawowe zadanie uważam większą integrację polskiej społeczności oraz harmonizację działań poprzez promowanie wspólnych inicjatyw organizacji oraz oddziałów ZPŁ. Ważne jest również implementowanie nowoczesnych środków komunikacji, np. nowoczesnej strony internetowej czy komunikatorów. Moim pragnieniem jest zaktywizowanie średniego i młodego pokolenia łotewskich Polaków.

Będę także dokładać starań, aby obecny status quo 4 polskich szkół na Łotwie został zachowany także po wprowadzeniu reformy łotewskiego systemu edukacji. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się sfinalizować prace nad polsko-łotewskim programem współpracy kulturalnej i edukacyjnej w latach 2018–2021. Współpraca w zakresie kultury i nauki powinna zakładać wznowienie lub stworzenie w innej placówce naukowej, np. na Uniwersytecie Łotewskim, specjalizacji, w ramach której nauczano by języka polskiego i kultury polskiej. Działanie specjalizacji: międzynarodowe stosunki Łotwa – Polska, działającej w Łotewskiej Akademii Kultury od początku lat dziewięćdziesiątych, zostało w roku 2016 wstrzymane. Owocem istnienia polskiej specjalizacji na Łotewskiej Akademii Kultury byli liczni fachowcy działający na polu relacji polsko-łotewskich. Zamknięcie polskiej specja-

lizacji jest niepowetowaną stratą dla obecności polskiej na Łotwie, szczególnie dotkliwą zwłaszcza w kontekście prowadzonych wielorakich formatów współpracy regionalnej, biznesowej czy kulturalnej. Należałoby rozważyć powstanie placówki o charakterze kulturalnym w Rydze, np. instytutu polskiego lub ewentualnie domu polskiego. Obie instytucje byłyby silnym wsparciem dla promowania polskiej kultury na Łotwie. Moim celem będzie także wzmacnianie współpracy między łotewskimi i polskimi placówkami naukowymi.

Na Łotwie służbę pełni 20 osób duchownych z Polski. W ponad 20 parafiach nabożeństwa odprawiane są po polsku. Arcybiskup Rygi Zbigniew Stankiewicz ma korzenie polskie. Ze względu na ważną rolę Kościoła katolickiego w życiu łotewskich Polaków zamierzam wzmacniać współpracę między kościołami polskim i łotewskim.

I w końcu ostatni, lecz nie najmniej ważny priorytet działań w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej. Polska dzięki swojemu dynamicznemu rozwojowi oraz aktywności w wymiarze regionalnym, europejskim i światowym jest coraz częściej obecna w łotewskiej przestrzeni medialnej. W mojej ocenie należy jednak dodatkowo wzmocnić pozytywny wizerunek naszego kraju przez prezentację jej dorobku kulturowego, gospodarczego oraz prezentowanie wspólnej historii Polaków i Łotyszy.

Tworzenie wspólnej polityki historycznej obu państw jest szczególnie ważne w kontekście obchodzenia przez Polskę i Łotwę jubileuszu stulecia uzyskania niepodległości. Kolejne 2 lata mogą być wykorzystane do promowania pamięci o wspólnych zmaganiach Łotyszy i Polaków w walkach o wyzwolenie Łotwy, zwłaszcza podczas kampanii łatgalskiej w 1920 r. Promowanie polskich i polsko-łotewskich wątków w łotewskiej pamięci historycznej powinno się także oprzeć na tłumaczeniu prac badawczych polskich naukowców traktujących o tematach ważnych dla wspólnej historii obu narodów. W prezentacji Polski i polskiej perspektywy liczę na współpracę ze strony prasy i telewizji łotewskiej, dlatego umacnianie kontaktów ze środowiskiem medialnym będzie częścią moich działań. Skupię się na wzmacnianiu współpracy ze środowiskiem eksperckim na Łotwie.

Mam także nadzieję na wsparcie ze strony parlamentarzystów obu krajów, zwłaszcza grup bilateralnych. Moje dotychczasowe doświadczenia ze współpracy z polskimi parlamentarzystami skutkowały realizacją cennych dla zbliżenia obu narodów inicjatyw. Ten kierunek działań zamierzam utrzymać jako kierownik polskiej placówki na Łotwie.

Chciałabym państwa zapewnić, że kandydowanie na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Łotewskiej jest dla mnie zaszczytem. Dołożę wszelkich starań, aby jak najskuteczniej reprezentować polskie interesy na Łotwie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo. Dobrze przygotowane.
(*Głos z sali:* Po co się rozwlekać.)
(*Wesołość na sali*)
Marszałek Bielan.

Senator Adam Bielan:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałbym pogratulować świetnej prezentacji i zapytać o 2 szczegółowe kwestie.

Zwróciła pani uwagę na kwestie infrastrukturalne – Rail Baltica i Via Baltica. Szczególnie ten drugi projekt w obecnej kadencji po polskiej stronie nabral przyspieszenia. Chciałbym zapytać, jak to wygląda po stronie państw bałtyckich, przede wszystkim po stronie łotewskiej. Wiem, że w przypadku połączenia kolejowego przez wiele lat trwał pat. Jeśli chodzi o jakość tego połączenia, to kraje bałtyckie naciskały na to, żeby była wysoka prędkość, i nie było porozumienia z Polską. Jak to w tej chwili wygląda i kiedy, pani zdaniem, możemy spodziewać się ukończenia tego bardzo ważnego połączenia?

I drugie pytanie, trochę z tym związane. Słusznie pani podkreśliła wagę Trójmorza i wagę połączeń infrastrukturalnych w ramach inicjatywy Trójmorza. Cieszę się, że pani chce się skupić na promocji tego ważnego formatu. Chciałbym zapytać, jak pani ocenia w tej chwili stosunek elit łotewskich do tego formatu. Czy on jest w ogóle zauważany? Czy jest wiedza na ten temat? Jaki jest ten stosunek? Dziękuję.

**Kandydatka na Stanowisko Ambasadora
Nadzwyczajnego i Pełnomocnego
Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Łotewskiej
Monika Michaliszyn:**

Dziękuję za to pytanie, Panie Przewodniczący.

Muszę niestety skonstatować, że jeżeli chodzi o te projekty infrastrukturalne północ – południe, to wiele jest jeszcze ze strony łotewskiej do zrobienia. Przygotowując się do spotkań, oczywiście robiłam badanie również wśród naszych, na naszej placówce dyplomatycznej, i niestety najnowsze doniesienia są takie, że na razie jeżeli chodzi o Via Baltica, to niewiele ze strony łotewskiej się dzieje. Dużo bardziej zaawansowane są prace na odcinku litewskim. Są właśnie ogłaszane jakieś konkursy dotyczące obwodnic i to powoli postępuje. Ja tutaj chciałabym też zauważyć, że to jest jakieś takie pole do działania dla polskich firm czy do zaistnienia na tamtym rynku budowlanym. A jeżeli chodzi o Via Baltica, to tutaj trzeba będzie bardziej zintensyfikować działania i też zachęcać naszych partnerów do tego, żeby ze swojej strony te działania zaktywizowali.

Jeżeli zaś chodzi o Rail Baltica, to w przypadku Łotwy sprawa jest bardziej optymistyczna, dlatego że w Rydze już jest port i jest lotnisko. Jest też firma łotewska Rail Baltica. I to połączenie kolejowe czy taki węzeł biegnący przez Rygę byłby też takim... No, Łotwa byłaby w pewnym stopniu takim transportowym hubem. No i tutaj jest duże zrozumienie i chęć do realizacji, z tym że kłopot, tak jak w wielu kwestiach w krajach bałtyckich, jest z dofinansowaniem. Kraje bałtyckie liczą na ponad siedemdziesięcioprocentowe

dofinansowanie z Unii Europejskiej, a więc w ramach dyskusji, które się toczą na temat budżetu unijnego, jest to też pewna problematyczna kwestia. Ja myślę, że z naszej strony jest tu bardzo duże pole do działania dyplomatycznego i właśnie do wywierania lekkiej presji czy też pozytywnego zachęcania do jak najszybszej realizacji tych projektów.

Chciałbym też podkreślić, że dla krajów bałtyckich ten kierunek północ – południe, powiedziałabym, jest ważny, ale równie ważny jest kierunek...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...wschód – zachód, dlatego prowadzone są też rozmowy z Białorusią na temat połączeń kolejowych. I tutaj też jest taka dosyć intensywna praca. Tak że myślę, że też dla mnie jako kierownika placówki dyplomatycznej jest takie zadanie: przekonywać Łotyszy do tego, że ten kierunek północ – południe jest ważniejszy.

Jeżeli chodzi o tę inicjatywę Trójmorza, to ja się bardzo cieszę, bo ja bardzo w nią wierzę. Myślę nawet, że jeżeli chodzi o sfery polityczne, to tutaj jest większa jasność. Prawda? Pan prezydent Łotwy ma bardzo dobre relacje z panem prezydentem Dudą i te kwestie są omawiane. Ostatnio była nawet przecież wizyta pana prezydenta na Łotwie. Z naszej strony podkreśla się, że jest to dla nas w jakiś sposób też projekt priorytetowy. Mniej to się przebija, myślę, do społeczeństwa łotewskiego. Łotysze mają, mimo wszystko, taki trochę postkolonialny, bym powiedziała, stosunek do takich naszych inicjatyw. Jak się mówi o Trójmorzu czy Międzymorzu, to od razu jest: ale nie, żeby było tak, że Polska będzie dominować. Trzeba łotewskiemu społeczeństwu wyjaśnić, że – tak jak mówiłam w swoich tezach – to jest projekt europejski, że wszyscy jesteśmy równi, że to odwołuje się do naszych wspólnych przeżyć historycznych, wspólnych korzeni. Ale ja mam tu jeden pomysł, ponieważ inicjatywa Trójmorza troszkę pokrywa się z inicjatywą Związku Bałtyckiego, bardzo popularnego na Łotwie przed wojną. Różne są teorie na temat tego, kto właściwie ten projekt wymyślił, ale ze strony łotewskiej był bardzo wybitny dyplomata – Zigfrīds Anna Meierovics, który właściwie był takim motorem napędowym ze strony krajów bałtyckich i chyba czasami też nawet ciągnął właśnie w stronę Związku Bałtyckiego nawet samą Polskę. Ja myślę, że jeżeli wyjaśnimy Łotyszom, że to jest taka sytuacja win-win, że wszyscy tutaj wygrywają i jeżeli odwołamy się też do ich tradycji, do pierwszego ministra spraw zagranicznych, kilkukrotnego premiera, właśnie Zigfrīdsa Anny Meierovicsa, jednego z największych mężów stanu w historii Łotwy, to będzie można zrobić z tego naprawdę bardzo popularny projekt, taką perełkę ze strony łotewskiej.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo.

W imieniu komisji życzę paniom realizacji waszych założeń.

Zamykam to posiedzenie komisji.

Przypominam, że kolejne mamy 12 września.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii